

*Józefa Brągiel*

## Rodzina – przemiany definicyjne

### Wprowadzenie

Rodzina zawsze interesowała badaczy życia społecznego, ale obecnie zajmuje coraz więcej miejsca, zarówno w badaniach empirycznych, jak i analizach teoretycznych socjologów, pedagogów oraz naukowców innych dyscyplin naukowych. Ten wzrost zainteresowań rodziną jest efektem dokonujących się w szybkim tempie zmian we wszystkich dziedzinach życia, które, jak w lustrze, znajdują odbicie w życiu rodzinnym i pozwalają zobaczyć, jak ta podstawowa grupa społeczna funkcjonuje w dialektycznym układzie ze społeczeństwem. Analizując rodzinę, można dostrzec, w jaki sposób reaguje ona na zachodzące zmiany dzisiejszej rzeczywistości i jak, dzięki swej wewnętrznej dynamice i podmiotowości, broni się przed ponowoczesnością, która coraz mocniej atakuje jej strukturę, wartości oraz jej definicyjne ujęcia.

W zainteresowaniach badawczych pedagogów rodzina zajmuje specyficzne miejsce. Pedagodzy społeczni widzą w niej środowisko wychowawcze będące źródłem sił społecznych stymulujących rozwój jej członków, szczególnie dziecka, i dających im wzajemne wsparcie w realizacji swych dążeń. Pedagoga społecznego interesuje pomyślność rodziny, dlatego stara się dostrzec jej zasoby, siły i dynamizmy, aby uruchomić i zaktywizować je dla osiągania lepszych efektów w jej przekształcaniu „w imię ideału”, aby zaspokoić potrzeby wychowania i rozwoju jej podmiotów (por. Kawula 2007, s. 57).

Helena Radlińska, twórczyni polskiej pedagogiki społecznej, posługiwała się koncepcją środowiska i w rodzinie widziała naturalne środowisko wychowawcze, warunkujące i współwyznaczające procesy rozwojowe jej członków. W opublikowanej w 1937 roku pracy *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* udokumentowała wynikami badań, że środowisko rodzinne jest czynnikiem warunkującym pomyślność edukacyjną dziecka i udowodniła, że bardzo niski poziom

warunków bytowych, w których żyły dzieci robotników, był przyczyną „różnic między postulowanym a rzeczywistym stanem szkolnictwa i oświaty” (Theiss 1984, s. 85). Wprawdzie badania te służyły szerszym celom społecznym – walce ze społecznymi przyczynami niepowodzeń szkolnych – jednak zawsze najbliższym celem dla Radlińskiej było „ratowanie jednostek” i udzielanie im wsparcia.

Traktowanie rodziny jako środowiska wychowawczego było kontynuowane przez jej uczniów, Ryszarda Wroczyńskiego i Aleksandra Kamińskiego. Kamiński używał terminu „kręgi środowiskowe”, ale w ich zakres włączał rodzinę i wyznacza jej ważną rolę w wychowaniu. Współcześni pedagodzy społeczni kontynuują główny cel działania społecznego sformułowany przez Radlińską – odnajdywanie sił ludzkich i organizowanie ich w celach twórczości życiowej, czego przykładem jest Stowarzyszenie „Ruch Pedagogów Społecznie Zaangażowanych”, promowane przez Tadeusza Pilcha. Działania te mają angażować środowisko pedagogów społecznych do sprzeciwu i walki z nierównościami oraz niesprawiedliwością życia społecznego, które prowadzą do zjawiska marginalizacji. W pewnym sensie dotyczą one również rodziny, ale nie są na nią specjalnie ukierunkowane.

Pedagodzy społeczni nie wykazywali nadmiernego zainteresowania rodziną. Zajmowali się nią przy okazji zgłębiania problemów dziecka i dzieciństwa, czego ilustracją są poniższe tytuły: *Dziecko w rodzinie problemowej. Pomoc w rozwoju* Ewy Marynowicz-Hetki, *Dzieciństwo jako status społeczny* Barbary Smolińskiej-Theiss, *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych w środowisku małego miasta* Bożeny Matyjas. Nie zajmowali się też zbyt jej definiowaniem, przyjmując za oczywiste powszechne jej rozumienie. Z pedagogów społecznych najwięcej miejsca rodzinie poświęcił w swych badaniach i rozważaniach teoretycznych Stanisław Kawula. Autor pierwszego podręcznika akademickiego z zakresu pedagogiki rodziny sformułował definicję rodziny, ale w obliczu dynamiki zmian, które dokonywały się w rodzinie, dostrzegał potrzebę jej redefinicji bądź używania różnych jej definicji. Pisał: „skłaniamy się do wyrażenia poglądu o potrzebie stosowania kilku równoległych funkcjonujących definicji rodziny współczesnej, związków i form rodzinno-mażeńskich” (Kawula 2008, s. 406).

Poniżej próbujemy prześledzić zmiany, jakie dokonywały się w zakresie definiowania tej podstawowej grupy społecznej będącej najstarszym i najtrwalszym elementem organizacji społecznych.

## Od definicji „rodziny nuklearnej” do „rodziny ponowoczesnej”

Najbardziej uniwersalną i powszechną definicją tej najmniejszej komórki społecznej jest definicja rodziny nuklearnej, sformułowana w latach 40. XX wieku przez Georga P. Murdocka. Wykreowana w epoce industrialnej, umacniała się w epoce postindustrialnej i przetrwała do dziś. Murdock zdefiniował rodzinę nuklearną

(*nuclear family*) jako podstawową grupę społeczną składającą się z małżonków (męża i żony) wychowujących swe biologiczne lub adoptowane dzieci, mieszkających we wspólnym mieszkaniu, prowadzących wspólne gospodarstwo domowe i aprobowane społecznie życie seksualne. Tak zdefiniowana rodzina posiadała kilka niepodważalnych cech, którymi powinna się charakteryzować. Są to: heteroseksualność pary, związek małżeński, posiadanie dzieci, wspólne mieszkanie i prowadzenie gospodarstwa domowego. Podkreślano, że taka rodzina pełni cztery podstawowe dla każdego społeczeństwa funkcje: seksualną, reprodukcyjną, ekonomiczną i wychowawczą (Szlendak 2012, s. 96). Model rodziny nuklearnej nazywany jest modelem komórkowym, gdyż zdaniem Murdocka każde społeczeństwo składa się z takich komórek, jąder (*nucleus*) czy atomów. A jeśli w świecie jest odmienna forma rodziny od nuklearnej, to może być zawsze rozłożona na nuklearne czynniki (Szlendak 2012, s. 96).

Rodzina nuklearna jako mała grupa funkcjonująca wewnątrz szerszej społeczności jest jednostką odrębną, różniącą się od innych grup tym, że stwarza możliwość rozwijania intymnej sfery życia i zaspokojenia potrzeb, których nie jest w stanie zaspokoić żadna inna grupa. Poprzez tworzenie specyficznej atmosfery oraz relacje małżeńskie i rodzicielskie każda z rodzin jest odmienna i niepowtarzalna. Jej członkowie pozostają ze sobą w bliskich, intymnych relacjach. Każda rodzina tworzy własne zwyczaje, system wartości, styl życia, swoiste środowisko kształtujące jej członków (Adamski 2002, s. 65). Rodzina nuklearna to rodzina mała, gdyż składa się tylko z dwóch pokoleń: rodziców zespolonych węzłem małżeńskim i dzieci biologicznych lub adoptowanych. Wcześniej, przed upowszechnieniem modelu rodziny nuklearnej, występującym tradycyjnie typem rodziny była rodzina duża, wielopokoleniowa, w której małżeństwo i ich dzieci mieszkali z rodzicami jednego z małżonków. Rodziny duże przestały być praktycznym rozwiązaniem, gdy zaczął rozwijać się przemysł, który oferował pracę i środki do życia rodzinie w miastach. Rodziny zaczęły się przemieszczać, a tej wędrownicy w poszukiwaniu środków do życia nie sprzyjała rodzina duża – praktyczniejsza była rodzina mała zredukowana do dwóch pokoleń (rodziców i dzieci).

Franciszek Adamski, charakteryzując rodzinę nuklearną, podkreśla, że różni się ona od rozszerzonej rodziny preindustrialnej tym, że jest bardziej odosobniona w kontaktach społecznych i bardziej zależna od różnych instytucji społecznych i zawodowych, które stopniowo przejmują realizację jej funkcji. Z czasem rodzina nuklearna przekształciła się coraz wyraźniej z grupy produkcyjno-konsumpcyjnej w grupę wyłącznie konsumpcyjną (Adamski 2002, s. 65).

Termin „rodzina nuklearna” przez długie lata był w nauce uniwersalny, gdyż w tym czasie, w którym Murdock go sformułował, odzwierciedlał ówczesną sytuację społeczną. Wszak większość społeczeństwa kultury zachodniej żyła w takich rodzinach (Szlendak 2012, s. 97). Ta definicja rodziny miała również duży wpływ

na socjologów budujących teorie wyjaśniające złożoność funkcjonowania społeczeństwa industrialnego. Talcott Parsons twierdził wręcz, że rodzina nuklearna jest niezbędną instytucją dla przetrwania społeczeństwa, gdyż wypełnia wobec niego bardzo ważne funkcje i przynosi systemowi kapitalistycznemu wymierne zyski w postaci zachowania porządku społecznego i wstępnego socjalizowania dzieci oraz stabilizacji ludzkich osobowości (Szlendak 2012, s. 98).

Zdaniem Parsonsa społeczeństwo zredukowało funkcje rodziny do dwóch: wstępnej socjalizacji dzieci oraz stabilizacji ludzkiej osobowości poprzez zaspokojenie intymnych i emocjonalnych potrzeb jej członków (Parsons 1969). Socjalizacja pierwotna odbywa się zasadniczo w obrębie rodziny w okresie preedypalnym, później przebiega ona poza rodziną. Z kolei stabilizacja osobowości dojrzałej realizowana jest głównie przez wzajemną miłość pomiędzy małżonkami. Czyni ona osobowość bardziej odporną na działanie niekorzystnych sił zewnętrznych i wewnętrznych oraz nadaje osobowości stabilną formę. Rodzina, zdaniem Parsonsa, przynosi wymierne korzyści społeczeństwu, gdyż działa na członków rodziny pełniących określone role, zaspokaja ich potrzeby, a równocześnie stabilizuje system społeczny (Parsons 1969).

Myślenie kategoriami rodziny nuklearnej jest obecne również na gruncie polskim. Wielu naukowców w formułowanych przez siebie definicjach rodziny uwzględnia podstawowe jej cechy. Przede wszystkim akcentuje konieczność istnienia stosunku małżeństwa oraz pokrewieństwa (rzeczywistego lub zastępczego).

Małżeństwo będące załącznikiem rodziny jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny, powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowania dzieci oraz wzajemnej pomocy. W grę wchodzi tu również wzajemne satysfakcje emocjonalne (Tyska 1979, s. 73).

Znany socjolog Jan Szczepański zdefiniował rodzinę następująco: „rodzina to mała grupa pierwotna złożona z osób, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski oraz silna więź międzyosobnicza” (Szczepański 1970, s. 70), przy czym stosunek rodzicielski używany jest w szerokim społeczno-prawnym rozumieniu tego terminu, umacniany z reguły prawem naturalnym, obyczajami i kontekstem kulturowym. Autor tej definicji podkreśla, że rodzina jest grupą społeczną zapewniającą społeczeństwu ciągłość biologiczną oraz kulturową.

Jest ona jedyną grupą rozrodczą rozmnażającą się nie poprzez przyjmowanie członków z zewnątrz, lecz przez rodzenie dzieci [...], a więc grupą utrzymującą ciągłość biologiczną społeczeństwa (przez rodzenie nowych członków i przez przekazywanie im cech biologicznych); druga podstawowa funkcja polega na przekazywaniu dziedzictwa kulturowego szerszej zbiorowości w jego zasadniczej postaci (Szczepański 1970, s. 299).

Z kolei Zbigniew Tysza, autor pierwszego podręcznika do socjologii rodziny, definiuje rodzinę jako „zbiorowość ludzi powiązanych ze sobą więzią małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji” (Tysza 1979, s. 94). Definicja ta podkreśla, że więzi, które łączą członków rodziny są najistotniejsze dla uznawania danej zbiorowości za rodzinę. Na pierwszym miejscu Tysza stawia więź małżeńską dającą fundament założenia i trwania rodziny, a następnie więź pokrewieństwa, z tym, że nie precyzuje, jaki stopień tego pokrewieństwa pozwala zaliczyć daną osobę do rodziny. Z dalszej treści definicji można się domyślać, że idzie o najbliższe pokrewieństwo. Przypomnijmy, że przez pokrewieństwo w linii prostej rozumie się krewnych z linii wstępnej: rodziców, dzieci, wnuki, prawnuki, z linii bocznej: rodzeństwo, wujów, kuzynów (Kwak 1994, s. 9).

Przykładem nieco innej definicji rodziny jest ta, którą podaje Maria Ziemska. Brzmi ona następująco:

rodzina jako mała, naturalna grupa społeczna, składająca się głównie z małżonków i ich dzieci, stanowi całość względnie trwałą podlegającą dynamicznym przekształceniom związanym głównie z biegiem życia jednostek wchodzących w jej skład; opiera się ona na zastanych tradycjach społecznych i rozwija własną tradycję (Ziemska 1979, s. 11).

W tak sformułowanej definicji odnajdujemy elementy składowe definicji rodziny nuklearnej, ale pojawienie się zapisu „składa się głównie z małżonków” sugeruje, że autorka dopuszcza do zakresu terminu rodziny inne związki niż małżeńskie, jeśli mają dzieci. Ponadto w tej definicji podkreśla się dynamikę życia rodzinnego wynikającą z przechodzenia członków rodziny przez poszczególne etapy swego rozwoju. Zwraca się uwagę również na rolę tradycji społecznej. Stwierdzenie, że rodzina „rozwija własną tradycję” wskazuje na dostrzeganie w niej potencjału twórczego, pozwalającego jej na wytwarzanie nowych wartości.

Z kolei Zbigniew Zaborowski ujmuje rodzinę jako

grupę naturalną opartą na związkach krwi, małżeństwa lub adopcji, ale także [...] grupę społeczno-wychowawczą, która kulturowo określa normy i wartości, realizuje je za pomocą mniej lub bardziej świadomych metod i technik, posiada taką, a nie inną strukturę wewnętrzną, tj. układ ról, pozycji i wzajemnych stosunków (Zaborowski 1980, s. 14–18).

W tej definicji pojawia się nowy akcent, mianowicie określenie rodziny jako grupy społeczno-wychowawczej. To podkreślenie roli wychowawczej rodziny zbliża tę definicję do ujmowania rodziny przez pedagogów, gdyż w dyscyplinie tej zakłada się, że rodzina jest środowiskiem wychowawczym, grupą wychowawczą lub społeczno-wychowawczą, o niezmiernie silnych zdolnościach samoregulacyjnych. Rodzina wypełnia zadania nie tylko wobec swych członków, ale i wobec społeczeństwa.

Kawula zdefiniował rodzinę jako „grupę społeczną (małą, pierwotną), za podstawę której przyjmuje się instytucję małżeństwa (w naszych warunkach kulturowych jest to związek monogamiczny) i wynikający z niego stosunek pokrewieństwa lub adopcji” (Kawula 1978, s. 125). Pedagog ten odróżnia rodzinę małą od kręgu rodzinnego i zakłada, że chodzi tylko o „osoby powiązane najbliższym pokrewieństwem (dzieci, rodzice lub rzadziej dziadkowie) zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe” (Kawula 1978, s. 125). Definicja ta w zasadzie jest odbiciem treści definicji rodziny nuklearnej, ale w podręczniku *Pedagogika rodziny* autor podkreśla, że pedagoga rodziny interesuje „rodzina rozpatrywana jako grupa wychowawcza, w której na bazie stosunków małżeństwa i pokrewieństwa (pokrewieństwa rzeczywistego lub zastępczego) kształtują się relacje wychowawcze pomiędzy członkami grupy” (Kawula, Brągiel, Janke 2005, s. 34). Pedagoga zajmują procesy wychowawcze w rodzinie oraz rodzina jako czynnik pozarodzinnych oddziaływań wychowawczych. W centrum zainteresowań poznawczych i wychowawczych pedagoga społecznego jest pomyślność rodziny, ale również badanie zaburzeń wydolności wychowawczej rodzin w celu prowadzenia korekcji środowiska życia tych rodzin (Kawula, Brągiel, Janke 2005, s. 42).

Przywoływane powyżej definicje rodziny nie satysfakcjonują obecnie naukowców, szczególnie statystyków i demografów, którzy próbują policzyć i na swój sposób przedstawić coraz bardziej zróżnicowaną rzeczywistość rodzinną. Pewnym rozwiązaniem miał być termin „gospodarstwo domowe”, przez który rozumie się „dowolny zestaw ludzi zamieszkujących jeden dom i wspólnie go utrzymujących” (Szlendak 2012, s. 103). Użycie terminu „gospodarstwo domowe” pozwala łatwiej badać ludzi w jednym domu jako całość, niż dochodzić, ile w nim jest rodzin i czy osoby żyjące w tym gospodarstwie stanowią rodzinę. Tak zgromadzone dane o rodzinie trzeba analizować z dużą ostrożnością, gdyż należy mieć na względzie to, że jedno gospodarstwo nie jest tożsame z jedną rodziną, bo rodziną nie jest jedna osoba prowadząca samodzielne gospodarstwo domowe.

Redefiniowanie rodziny trwa. Pojawiają się jej nowe ujęcia w ważnych dokumentach. W Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań z dnia 20 maja 2002 roku przyjęto, że rodzina (biologiczna) to dwie lub większa liczba osób, które są związane jako mąż i żona, wspólnie żyjący partnerzy (kohabitanci) – osoby płci przeciwnej lub jako rodzice i dziecko. Analiza treści powyższego ujęcia pokazuje, że definiowanie rodziny próbuje sprostać zmianom rzeczywistego życia rodzinnego i dostosowuje się do ponowoczesności, eliminując z definicji jej podstawowe atrybuty. Wszak rodzinę tworzą partnerzy wspólnie żyjący (bez ślubu), a także mogą ją tworzyć pary bez dzieci.

Sformułowania te wydają się zapowiedzią zmiany, jaka jest konieczna w definiowaniu rodziny. Naukowcy są świadomi tej potrzeby i mówią o niej. Zwraca na to uwagę Kawula, który uważa, że tradycyjne definicje rodziny nie wytrzymują zderzenia z rzeczywistością, gdyż są zbyt wąskie. Uważa on, że

odpowiednia definicja powinna zawierać wszystkie formy życia rodzinnego charakterystyczne dla społeczeństw różnych kultur, okresów historycznych i ustrojów. Definicja powinna też obejmować wszystkie typy rodzin: powstałe w wyniku wymiany pierwotnych partnerów w małżeństwie na nowych, małżeństwa z dziećmi adoptowanymi, rodziny zastępcze, rodziny grupowe, zrekonstruowane etc. (Kawula, Brągiel, Janke 2005, s. 13).

Zdaniem Anny Gیزی-Poleszczuk (2005) problemy z definiowaniem rodziny wynikają z bezustannego odwoływania się do mitów oraz uznawanej moralności. Z kolei według Johna Bernardesa rodzina nuklearna jest nierealistycznym mitem, a jej popularyzowanie i zachęcanie do jej zakładania krzywdzi wielu ludzi, którzy nie mogą sprostać tym wzorcom, cierpią i wpadają w depresję (za: Szlendak 2012, s. 105).

Termin „rodzina nuklearna” nie pozwala na opis wielu gospodarstw w Europie i na świecie – jest niedostosowany do szybko zmieniającej się rzeczywistości i deprecjonuje inne formy współżycia rodzinnego, które nie przystając do takiego rozumienia rodziny, mogą być postrzegane jako nienormalne, patologiczne czy dewiacyjne. Coraz więcej naukowców odchodzi od klasycznego ujmowania rodziny i próbuje tworzyć definicje, które mają odzwierciedlać istotę przemiany w niej zachodzącej. Próbując sobie poradzić ze zmianą postrzegania rodziny i jej definiowaniem, w dokumentach Unii Europejskiej zastąpiono definicję rodziny szerokim i wieloznacznym określeniem „życie rodzinne”. To rozszerzenie definicji nie jest tylko zabiegiem formalnym, ale odzwierciedleniem dokonujących się przemian społecznych związanych z rodziną (Biernat 2014, s. 187). Obecnie trwają „redefinicje i reinterpretacje rodziny na niespotykaną skalę i w zakresie nieznanym przed laty” (Muszyński 2008, s. 7).

Najbardziej liberalną propozycję definiowania rodziny proponuje Krystyna Slany. W jej ujęciu rodziną jest „jakikolwiek połączenie dwóch osób (lub więcej), złączonych więzami obopólnej umowy, związkiem urodzenia bądź adopcji, realizującej wspólne działania i obowiązki” (Slany 2002, s. 80). Oddaje ona ducha „nowej kultury i nowej rodziny, którą konstytuują takie wartości, jak: wolność życia według własnego scenariusza, a nie narzuconego przez tradycję, indywidualizacja potrzeb, aspiracji i własnej tożsamości” (Doniec 2013, s. 46).

Naukowcy próbujący redefiniować rodzinę uwzględniają w jej treściach zmiany, jakie dokonały się w niej pod wpływem nowych warunków jej funkcjonowania. Próbę taką podejmuje F. Philip Rice, w swej definicji stwierdzając, że

rodzina jest grupą osób połączonych przez więź małżeńską, więzy krwi, adopcję albo przez jakiekolwiek seksualnie wyznaczające się relacje, w której po pierwsze – dorośli współpracują finansowo na rzecz utrzymania i opieki nad dziećmi, po drugie – jednostki są powiązane ze sobą intymnymi interpersonalnymi stosunkami, po trzecie – członkowie identyfikują się z grupą, która posiada własną tożsamość (za: Kwak 2005, s. 9–10).

Zgodnie z tą definicją do rodziny zalicza się osoby nie tylko powiązane z nią w sensie prawnym czy biologicznym, ale również uznaje się za rodzinę związki ko-habitacyjne, o ile spełniają kryteria zawarte w definicji, tj. są w pełni zaangażowane w związek i opierają go na intymnej, interpersonalnej wymianie (Kwak 2005, s. 10).

W opinii Bernardesa należy odrzucić wypracowany w naukach społecznych koncept „rodziny” jako nieadekwatny i badać jedynie to, co aktorzy życia społecznego sami uznają za rodzinę (za: Szlendak 2012, s. 105). Pewną propozycję rozwinięcia tej sugestii przedstawia Irene Levin. Proponuje ona odejście od ścisłego definiowania rodziny na rzecz konstruowania wraz z badanymi (członkami rodziny) mapy rodziny. Mapa ta polega na tworzeniu przez daną osobę listy członków rodziny (na której mogą być umieszczeni nie tylko krewni, lecz także przyjaciele i zwierzęta) oraz oznaczaniu bliskości i dystansu między poszczególnymi osobami. Mapa ta jest swoistą wizualizacją wewnętrznego obrazu rodziny badanej jednostki. Według autorki rodziną są wszyscy ci, których dana osoba uznaje za członków rodziny, a więc również koty i psy, o ile tak ktoś uważa. Ciekawym odkryciem dokonany przez prowadzących takie badania było stwierdzenie, że kobiety w odróżnieniu od mężczyzn włączają do swojej rodziny nie tylko osoby, które są bliskie dla nich samych, ale też osoby, które są bliskie dla ich bliskich (za: Szlendak 2012, s. 105). Te „mapy rodziny” nastręczają badaczom wiele problemów, gdyż zaliczanie kota lub świnki morskiej do rodziny jawi się im jako patologia.

Naukowcy, uciekając od tradycyjnej definicji rodziny, która dziś nie pasuje ani do związków międzyludzkich, ani do gospodarstw domowych, podkreślają, że z tych definicji należy wyeliminować założenie, że rodzina jest statyczna, a zatem nie należy jej postrzegać jako struktury, ale jako proces. Idąc w tym kierunku, Marta Wiatr podejmuje śmiałą próbę odmiennego definiowania rodziny. Twierdzi, że

rodzina przestaje być jedynie instytucją rozpatrywaną z uwagi na funkcje pełnione na rzecz własnych członków i szerszych struktur społecznych, a staje się raczej samokreującym się i odtwarzającym, modyfikującym układem, w którym przebiegają procesy uczenia się przez interakcję z innymi, realizację zadań, rozwiązywanie rodzących się sprzeczności [...] ustawiczne negocjowanie i rene-gocjowanie znaczeń świata (Wiatr 2013, s. 8).

To uczenie się przebiega na trzech poziomach:

a) na poziomie codziennego życia – polega na intersubiektywnym konstytuowaniu świata życia i budowaniu środowiska rodzinnego jako pewnego uniwersum kultury rodzinnej i lokalnej,

b) na poziomie przebudowywania struktury własnych doświadczeń,

c) na poziomie uczenia się biograficznego w kontekście wszystkich wymiarów życia (zob. Wiatr 2013, Winiarski 2017).

Dostrzeganie w rodzinie dynamiki, zmienności i różnorodności form określane jest jako ponowoczesne traktowanie rodziny, w odróżnieniu od nowoczesnego,

charakterystycznego dla teoretyków rodziny nuklearnej zwracających uwagę na strukturę rodziny i jej funkcje.

Ponowoczesny model rodziny zaczął się rozwijać w latach 80. XX wieku pod wpływem nowej teorii działania (*New Action Theory*). Wówczas zaczęto analizować rodzinę, uwzględniając przemiany dokonujące się w życiu rodzinnym i podejmowano próby redefiniowania rodziny tak, aby termin ten uwzględniał zachodzące w niej zmiany. Przykładem może być model diady Simmla-Trosta, w którym podstawą definicji jest diada. Rodzinę stanowi więc jedna diada: rodzic – dziecko lub partner – partner. Propozycja ta wzbudza jednak kontrowersje, ponieważ nie spełnia funkcji reprodukcyjnej, a przecież dopływ nowych członków do społeczeństwa jest konieczny, aby mogło ono trwać.

Wiele ponowoczesnych definicji rodziny koncentruje się na dzieciach i podkreśla ich niezbędność w związku, który chcemy uznać za rodzinę. Na przykład Iry Reiss uważa, że „rodzina to mała struktura społeczna oparta na pokrewieństwie, której kluczową funkcją jest socjalizacja dzieci” (za: Szlendak 2012, s. 112). Cechą definiującą rodzinę jest fakt, że przychodzą w niej na świat dzieci, niezależnie od tego, na jakiego typu diadzie jest ona oparta (małżeńskiej, koabitacyjnej jedno- czy dwupłciowej) (Szlendak 2012, s. 114). Najprościej rodzinę określa się jako grupę osób składających się z rodziców (rodzica) wychowujących dzieci. Szlendak, próbując połączyć trzy tradycje opisu rodziny: model komórkowy podkreślający konieczność posiadania i socjalizowania dzieci, model ewolucyjny, w którym para matka – dziecko stanowi podstawę życia rodzinnego i model postmodernistycznej diady, przyjmuje, że „rodzina to co najmniej jedna diada: rodzic lub dorosły opiekun – dziecko (Szlendak 2012, s. 113). Rodziny nie tworzy więc diada, w której brakuje dzieci poddanych opiece. W przypadku diady matka – dziecko występuje relacja biologiczna, pozostałe diady uwzględniające różne układy rodzinne są konstrukcją społeczną.

## Podsumowanie

Dokonująca się transformacja rodziny sprawia, że w rzeczywistości społecznej funkcjonują różne formy życia małżeńsko-rodzinnego. Wymuszają one rozszerzenie klasycznej definicji rodziny tak, aby obejmowała ona swym zakresem wielość jej postaci. Przyjęcie definicji rodziny opartej na diadzie rodzic – dziecko wydaje się na tyle rewolucyjne, a przy tym i pojemne, że definicja ta satysfakcjonuje szczególnie młodą generację. Podsumowując, można też powiedzieć, że trwająca w czasie redefinicja rodziny jest pewną próbą sprawdzenia, na ile elastyczny jest model i ile sposobów ludzkiego bycia razem „może jeszcze być umieszczone w ramach społecznej etykiety rodziny” (Lis-Kujawski 2008, s. 23). Przede wszystkim jest odzwierciedleniem ciągłej zmiany dokonującej się w rodzinie ery postmodernizmu.

## Bibliografia

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Biernat T. (2014), *Czy istnieje rodzina ponowoczesna?*, „Pedagogia Christiana”, nr 2 (34), s. 183–195.
- Doniec R. (2013), *Rodzina polska w XXI wieku – przemiany i kondycja. Próba syntezy*, „Pedagogika Społeczna”, nr 4 (50), s. 45–73.
- Giza-Poleszczuk A. (2005), *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kawula S. (1978), *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
- Kawula S. (2007), *Pedagogika społeczna i jej wyzwania na początku XXI wieku*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki. Debata*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 40–57.
- Kawula S. (2008), *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 395–415.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. (2005), *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Kwak A. (1994), *Rodzina i jej przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Lis-Kujawski A. (2008), *Postmodernizm w podróży do granic rodziny*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 17–24.
- Matyjas B. (2003), *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych w środowisku małego miasta*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
- Marynowicz-Hetka E. (1987), *Dziecko w rodzinie problemowej. Pomoc w rozwoju*, Wydawnictwo Instytutu Wydawniczego Związków Zawodowych, Warszawa.
- Muszyński W. (2008), *Małżeństwo i rodzina. Redefinicje i reinterpretacje*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 7–13.
- Parsons T. (1969), *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, wstęp A. Kłoskowska, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Radlińska H. (1937), *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*, Wydawnictwo Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego, Warszawa.
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Szczapański J. (1967), *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
- Szlendak T. (2012), *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Theiss W. (1984), *Radlińska*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Tysza Z. (1979), *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa.
- Wiatr M. (2013), *Rodzina jako środowisko uczące się*, „Pedagogika Społeczna”, nr 2, s. 7–21.

- Winiarski M. (2017), *W kręgu pedagogiki społecznej: studia, szkice, refleksje*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź–Warszawa.
- Zaborowski Z. (1980), *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa.
- Ziemska M. (1979), *Rodzina a osobowość*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.